

# SŁAWOMIR & LETNI, Karpiomir

Cześć Karpiomir  
Mary christmas dla was

Już czas, na niebie pierwsza gwiazda  
Już czas bez sniegu będzie jazda  
Jzu czas od potraw stół się ugina

Gość w dom  
Oznacza to problemy  
Non stop  
Kłócimy się i jemy  
Ta złość gdy ktoś przełączy Kevina

Jak ja nienawidzę świat  
Mój dom jak wojenny front  
Jak karp oddechu czasem brak  
Czemu dałem się złapać  
Na chwilówkę  
Jak ja nienawidzę świat  
W Ten czas pragnę uciec stąd  
Już brat z teściową koty dra  
O wycięte choinki i wybory

Znasz to – podzielić trzeba opłatek  
Znasz to – przeprosić trzeba tatę  
Znasz to, gdy bombka pęka jak duma  
Jest barszcz i znów się nie do pierze  
Jem farsz w zepsutej atmosferze  
To fakt, Mikołaj pragnień nie skumał  
uuuu

Jak ja nienawidzę świat  
Mój dom jak wojenny front  
Jak karp oddechu czasem brak  
Czemu dałem się złapać  
Na chwilówkę  
Jak ja nienawidzę świat  
W Ten czas pragnę uciec stąd  
Już brat z teściową koty dra  
O wycięte choinki i wybory

Wąsy mam jak Piłsudski  
Każdy pragnie mojej łuski  
Mam byś smażony czy w galarecie  
Bo po żydowsku też mnie chcecie  
Faszerowany albo z piece  
Krojony w dzwonki się polecam  
Fantastyczny nie ukrywam  
Dzięki, fajna perspektywa, taa

Jak ja nienawidzę świat  
Mój dom jak wojenny front  
Jak karp oddechu czasem brak  
Czemu dałem się złapać  
Na chwilówkę  
Jak ja nienawidzę świat  
W Ten czas pragnę uciec stąd  
Już brat z teściową koty dra  
O wycięte choinki i wybory